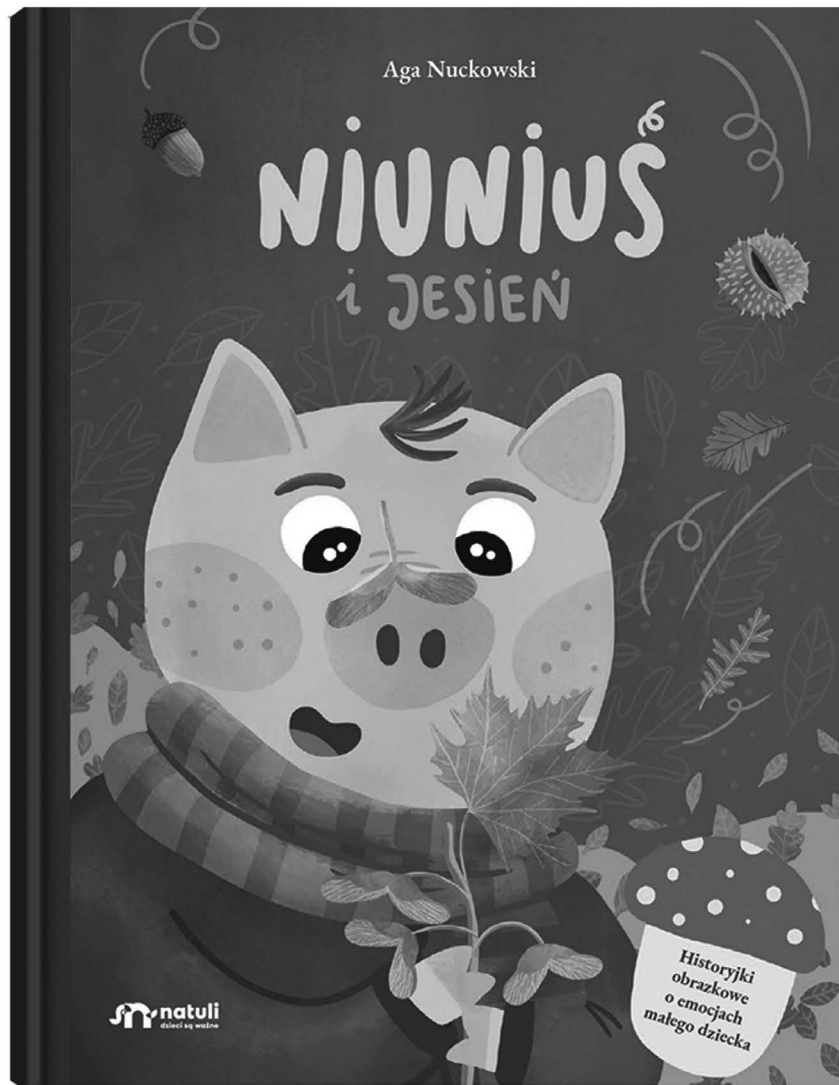
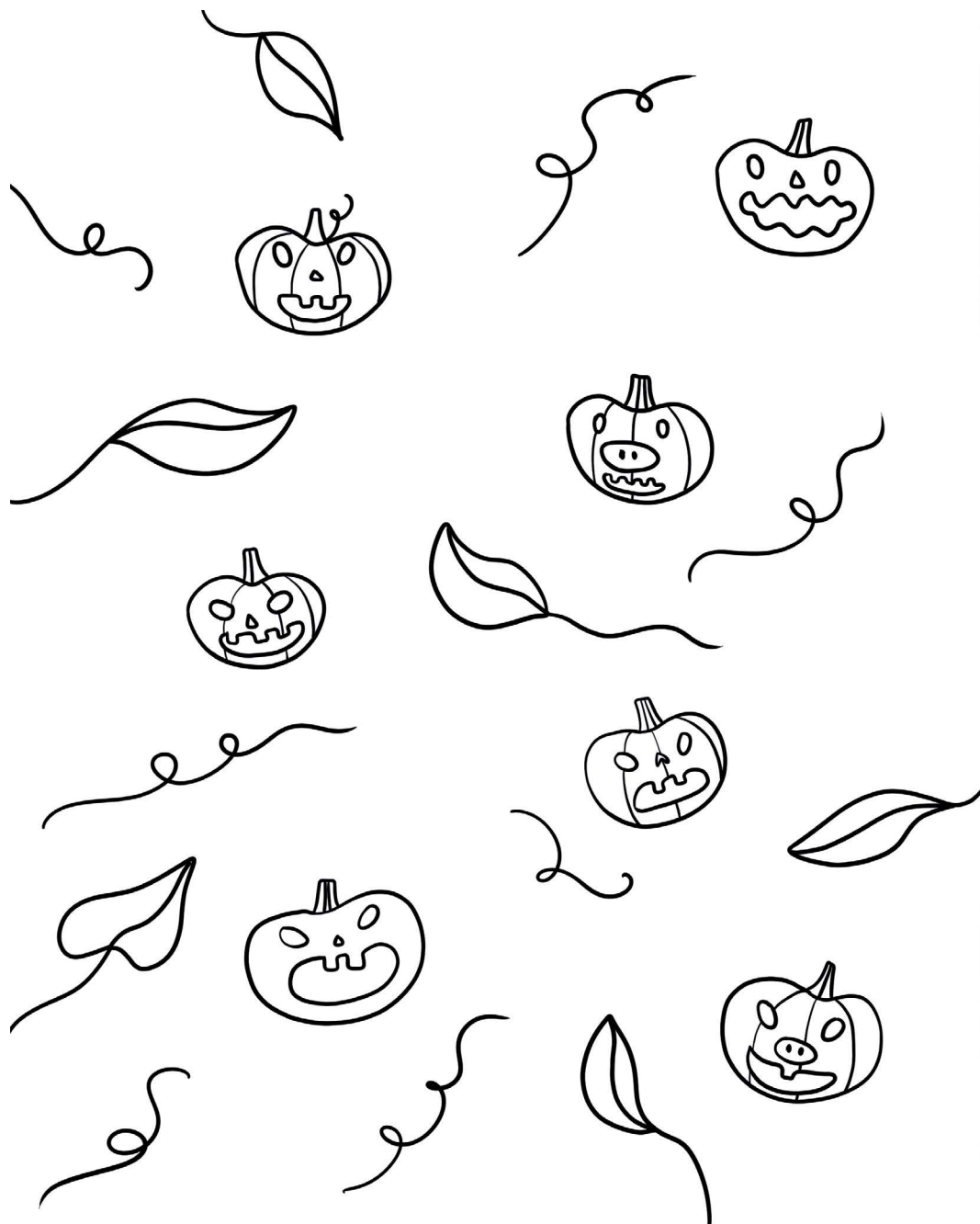


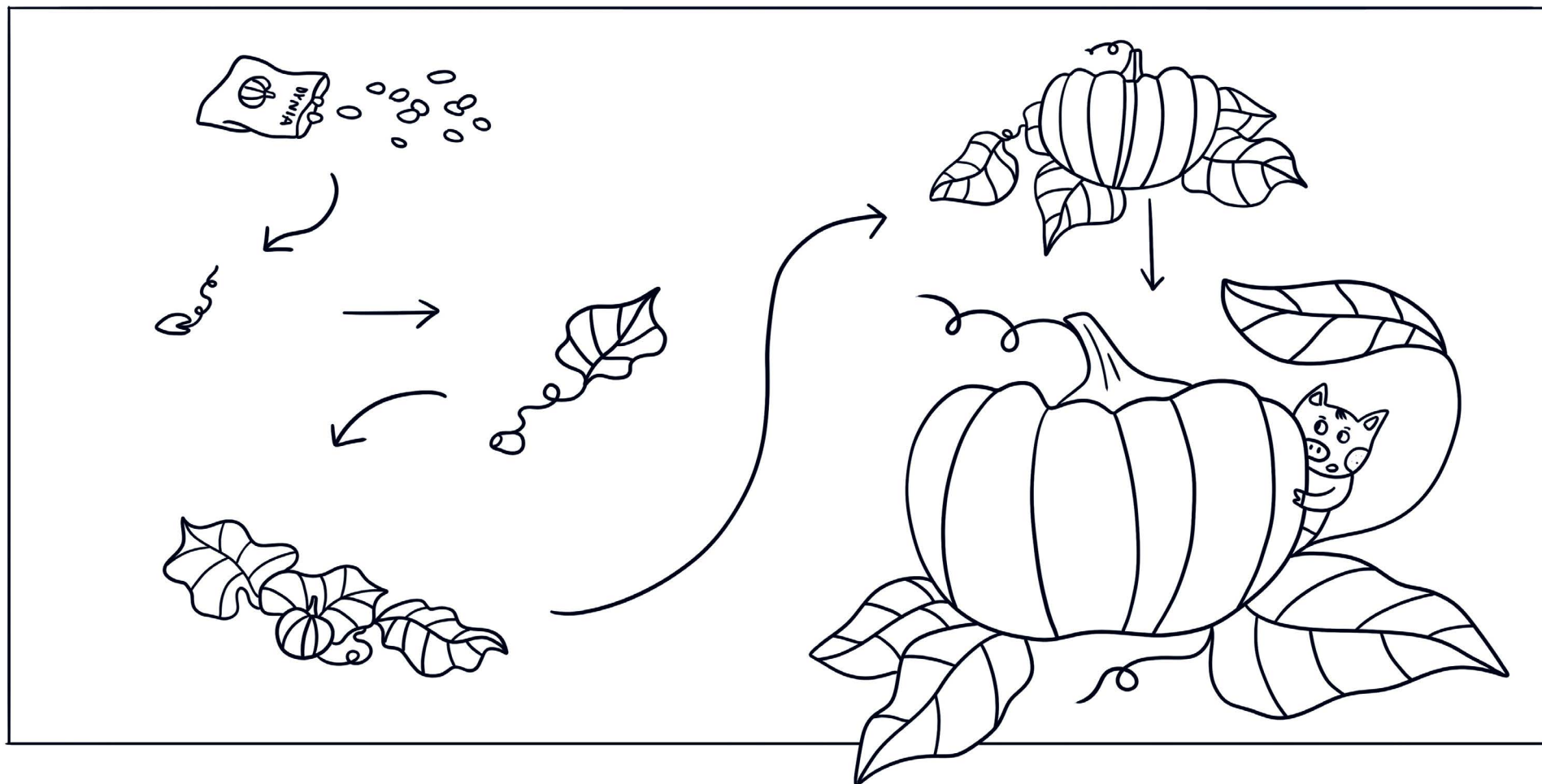


dodatkowe opowiadanie
Agi Nuckowski, autorki serii
o Niuniusiu

natuli.pl

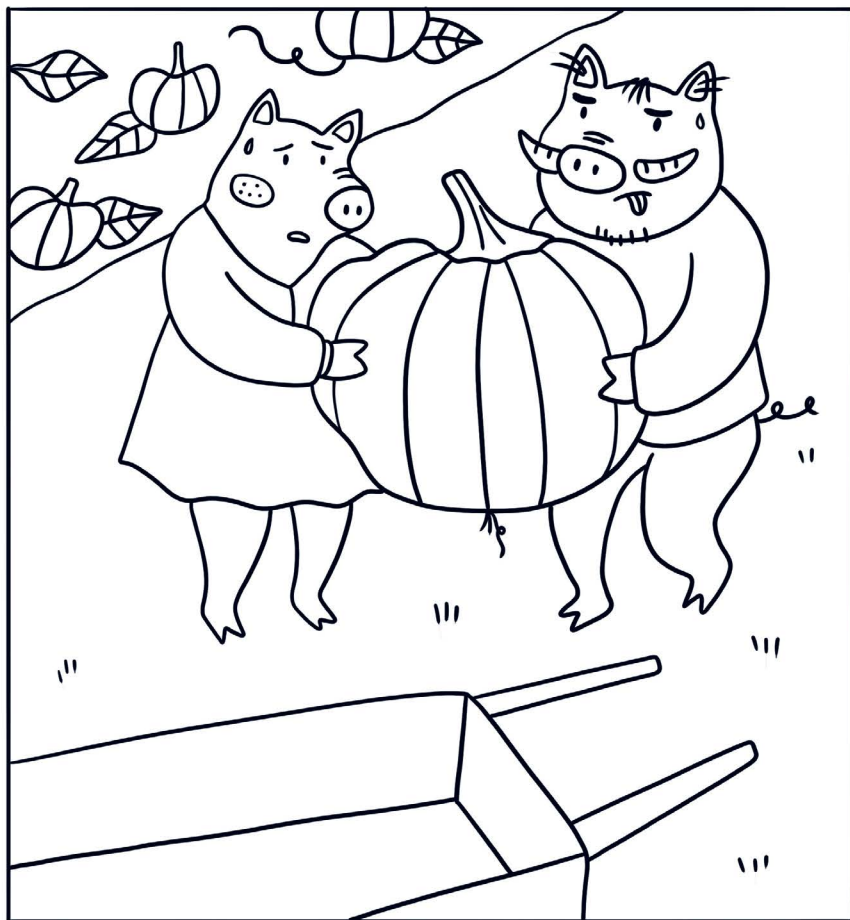


DYNIA

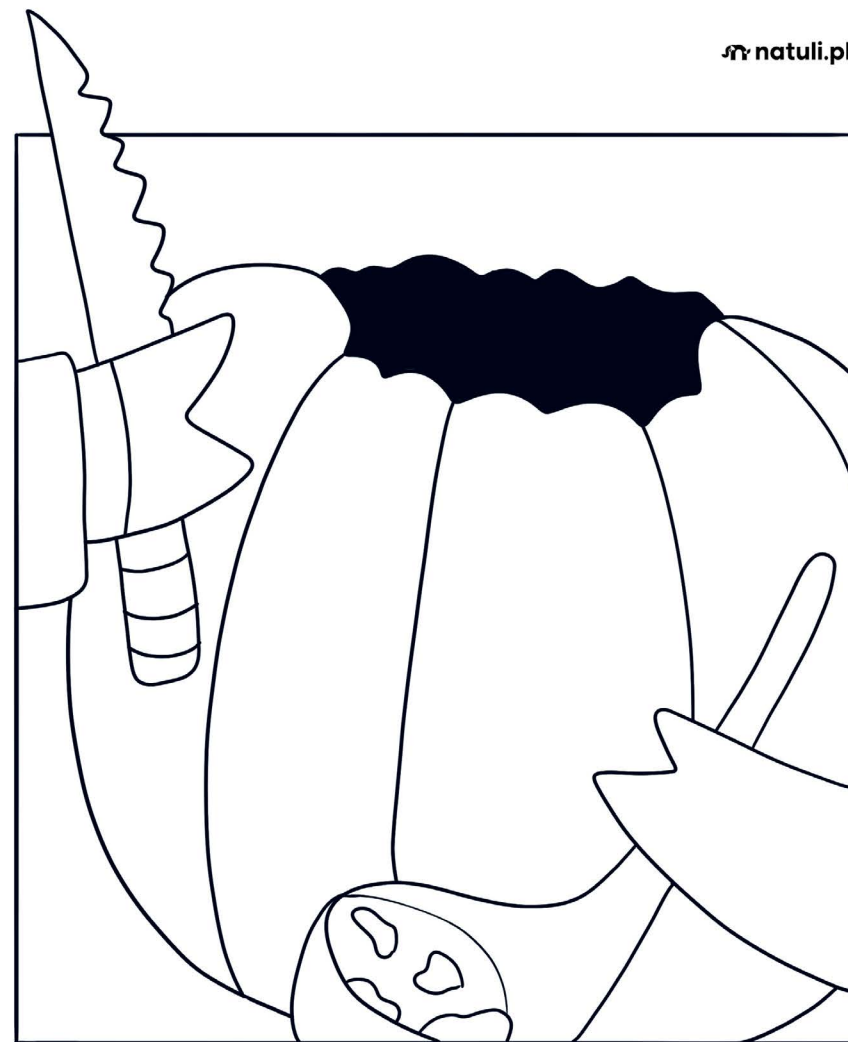


W ogrodzie Niuniusia rośnie dynia. Kiedyś była tylko nasionkiem, potem listkiem, następnie kwiatem i w końcu stała się okrągłą dynią.

Całe lato rosła, rosła i rosła...
Aż przerosła Niuniusia! Patrz, jaka jest wielka!



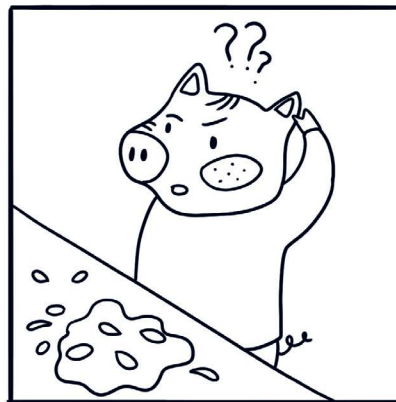
– Królowa Dynia. – Mama się uśmiecha i razem z tatą pakuje dynię na taczkę. Niunius też chciałby jechać w taczce, ale się nie zmieści.



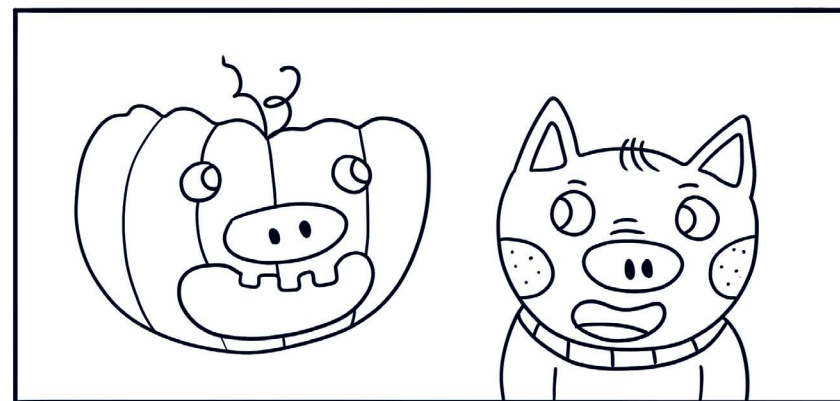
Mama i tata kładą dynię na tarasie. Tata ostrzy wielki nóż i wycina w dyni dziurę. Mama wkłada do dziury rękę i wyciąga z wnętrza śliskie peski. Potem wielką łyżką wyskrobuje pomarańczowy miąższ.



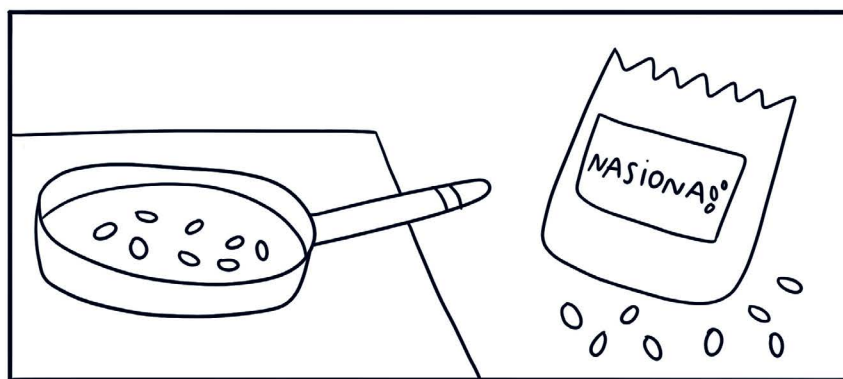
– Upieczemy wielki dyniowy placek. – Mama się cieszy.



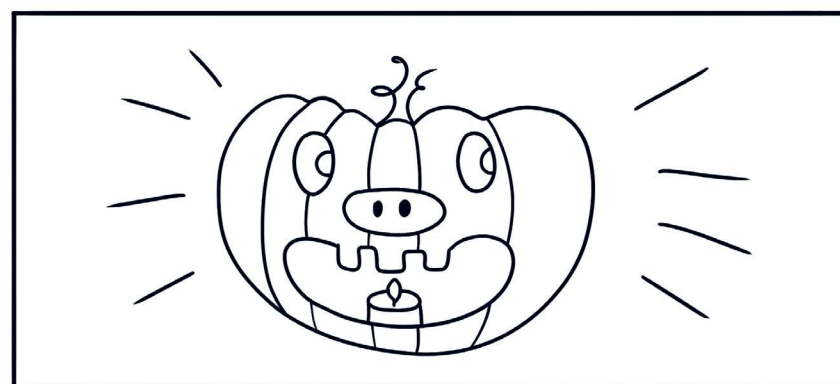
– Z pestkami? – dziwi się Niunius.



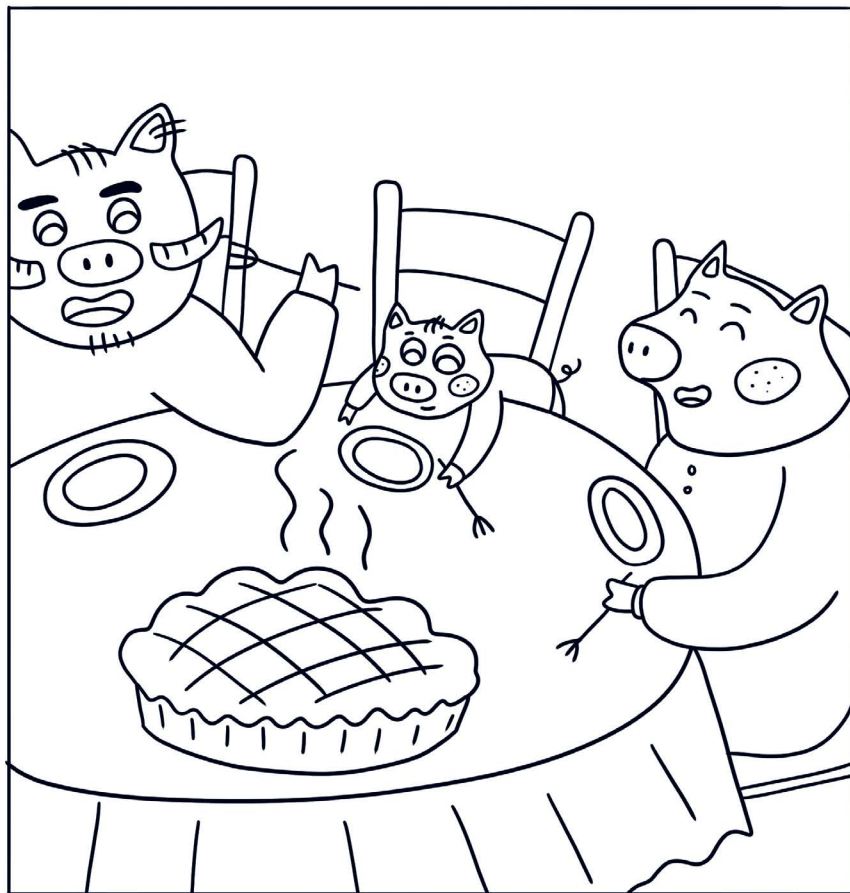
Kiedy dynia jest pusta w środku, tata wycina oczy i szeroki uśmiech. Teraz dynia wygląda jak wielka głowa. Niuniusiowi bardzo się podoba!



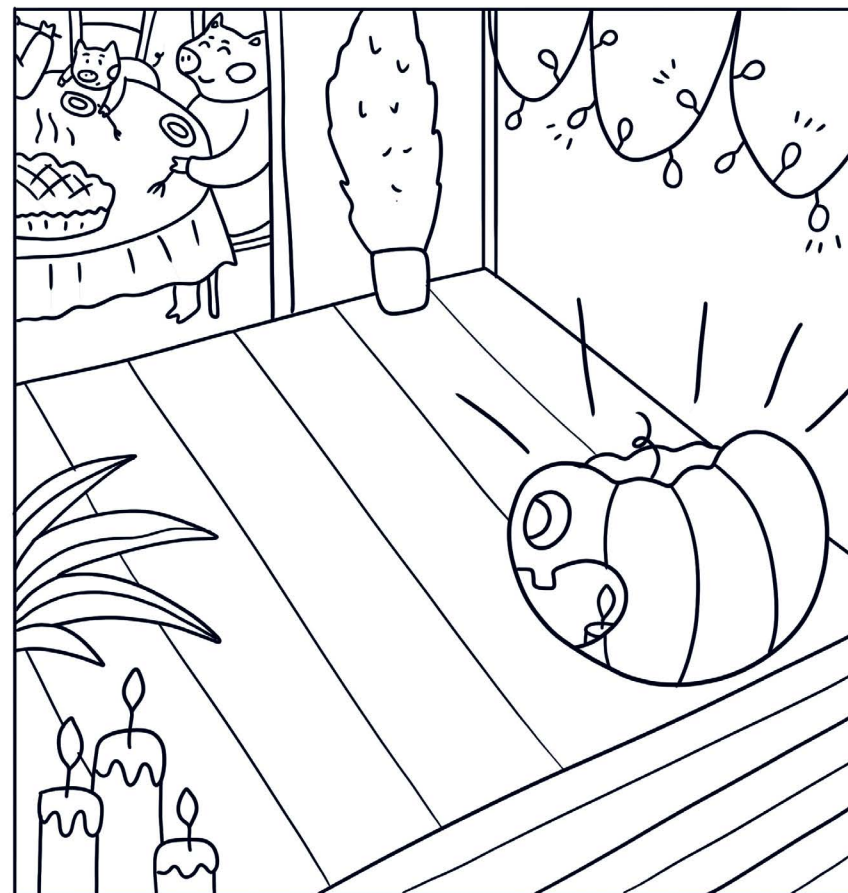
– Nie, kilka pestek zostawimy na nasionka, a resztę uprażymy i zjemy osobno – wyjaśnia mama.
Niunius jeszcze nigdy nie jadł dyniowego placka ani dyniowych pestek.



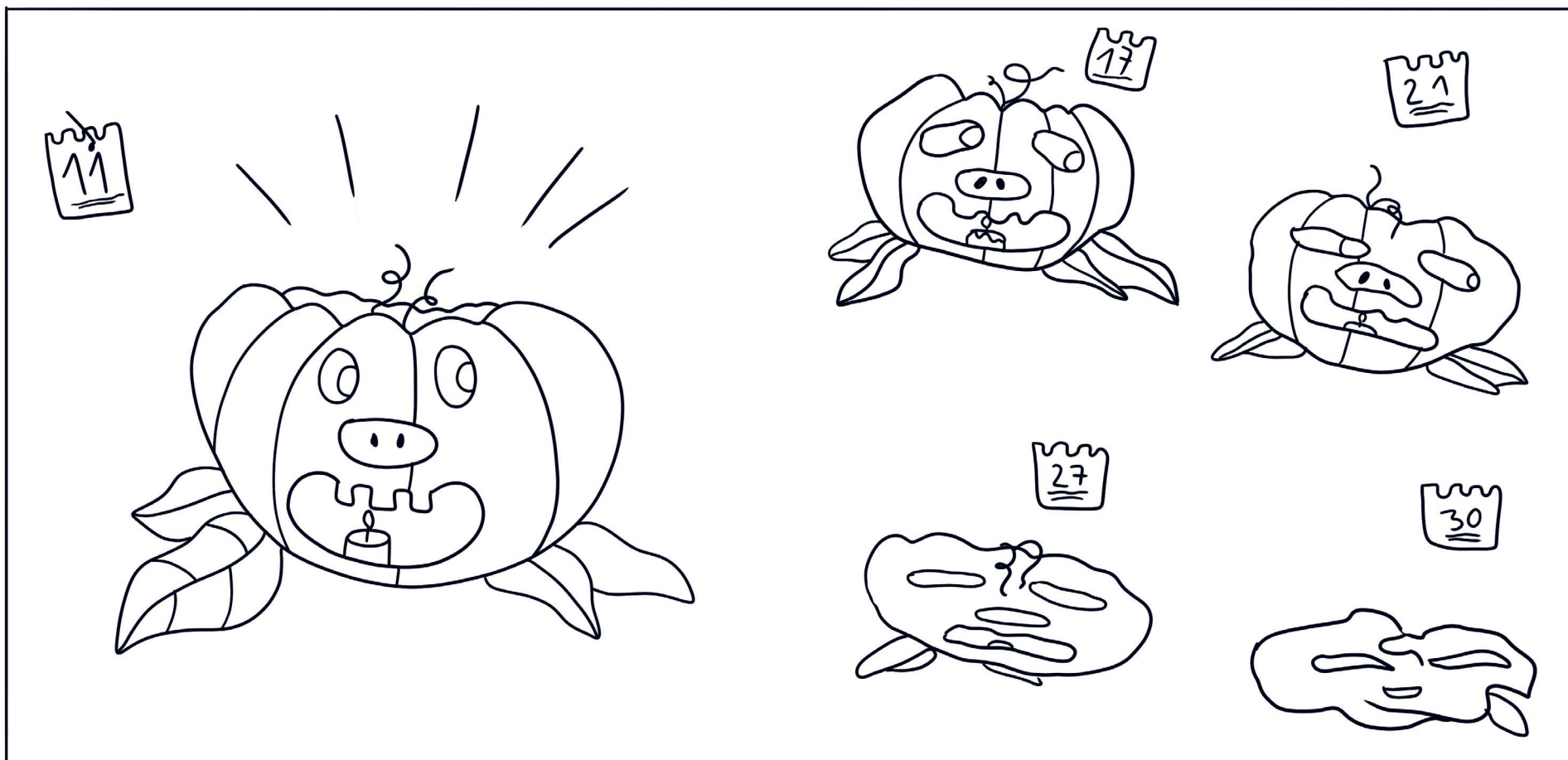
Tata przynosi wysoką świeczkę, wkłada ją do wnętrza dyni i zapala.
ACH, jak pięknie!



MMMM... W kuchni pachnie dyniowym ciastem. Niunius pomaga mamie uprażyć pestki, a potem wszyscy razem siadają do dyniowej uczty.
ACH, jak pysznie!



Królowa Dynia patrzy na nich z tarasu, uśmiecha się i mruga światełkiem.
ACH, jak magicznie!



Co wieczór Niuniuś patrzy na Królową Dynię. Światelko w środku migocze,
ale dynia zmienia się każdego dnia.



Aż w końcu przylatują wrony i rozdziobują resztki Królowej Dyni.
ACH, jak szkoda!



– To była wyjątkowo piękna dynia – wzdycha mama. – Dobrze, że zostawiła nam swoje nasionka, z których za rok wyrosną nowe dynie.